

B. Y.

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

534.

Nr.

Wilno, dnia 15 października 1931 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział.Str.

K r o n i k a .

- | | | |
|--|----|----|
| 1. Sprawa stosunków polsko-litewskich w związku z zastrzeleniem litewskiego strażnika. | I. | 1. |
| 2. Echo obchodu 9 października w "Lietuvos Žinios". | " | " |
| 3. Polsko-litewska sprawa tranzytowa w wydaniu książkowym. | " | " |

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

- | | | |
|--|-----|----|
| 4. "Jaunakas Zinas" o krytycznej sytuacji gospodarczej Litwy.- | II. | 2. |
| 5. Ceny na Litwie w sierpniu-wrześniu.- | " | " |
| 6. "Rytas" o spółdzielczości na Litwie.- | " | " |

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

- | | | |
|--|------|----|
| 7. Odezwa komitetu zbiórki na rzecz wyzwolenia Wilna.- | III. | 4. |
| 8. Z prac Gabinetu Ministrów.- | " | " |
| 9. Sprawa nadużyć w "Ukininku Sajunga".- | " | " |

-----000000§000000-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

Sprawa stosunków polsko-litewskich w związku z zastrzeleniem litewskiego strażnika. "Jak podaje "Rigasche Rundschau" /Nr.230/, stosunki polsko-litewskie ostatnio znacznie się pogorszyły. Jak wiadomo, zastrzelenie strażnika litewskiego Kybartasa przez żołnierzy polskich spowodowało rząd litewski do wystosowania do Ligi Narodów ostrej noty protestu. Można przypuszczać, że w wypadku niepomyślnego dla Litwy wyroku Trybunału Haskiego, rząd litewski wyroku tego nie uzna, lecz znowu zechce bronić przed Radą L.N. swego stanowiska.

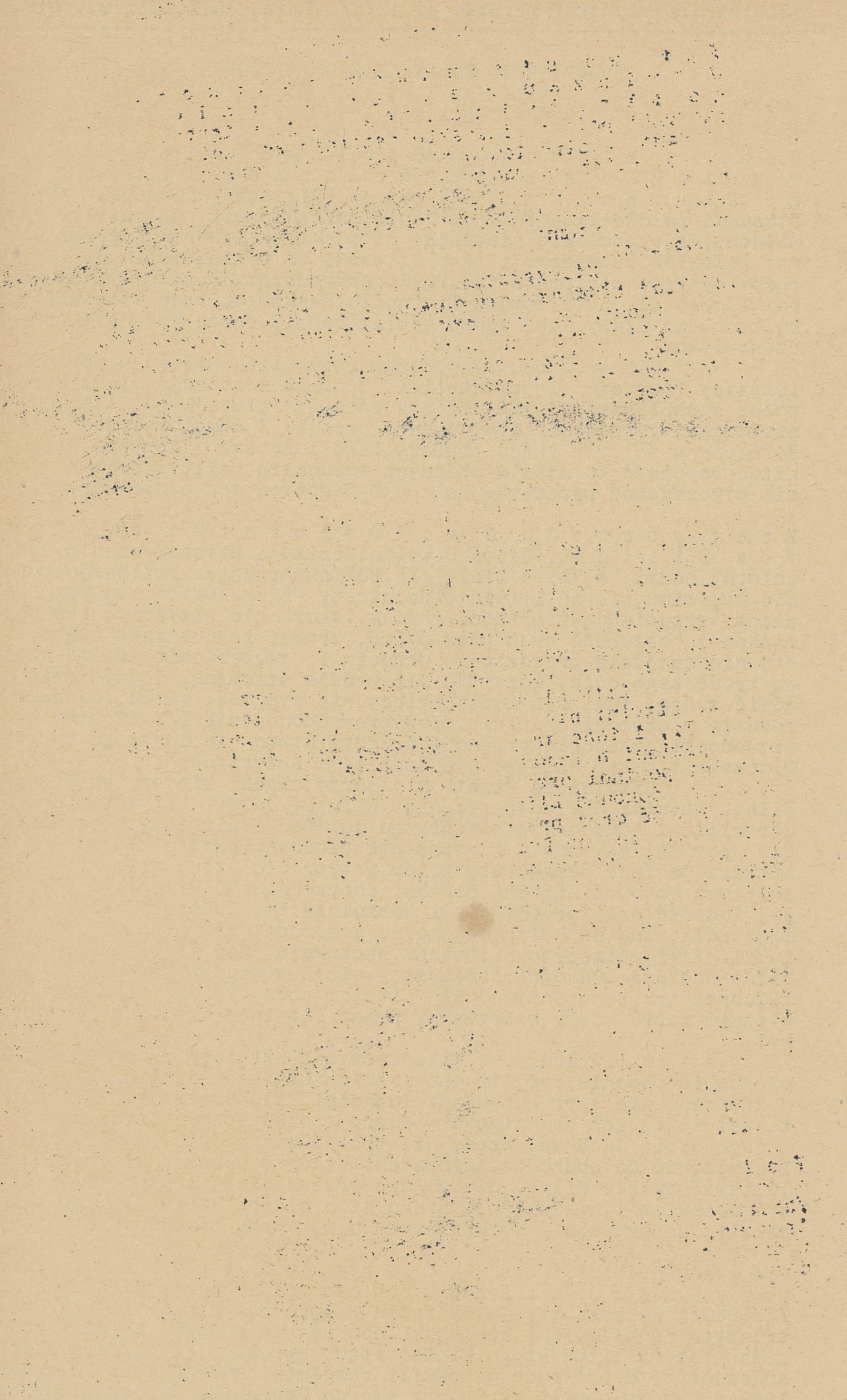
Niewzruszone stanowisko rządu litewskiego w sprawie wileńskiej tłumaczy się niewątpliwie tem, że instancje międzynarodowe wobec skomplikowanej ~~zka~~ międzynarodowej sytuacji politycznej, nie mogły wyrzucić na Litwę żadnej presji. Z drugiej strony Rosja Sowiecka w dalszym ciągu popiera tezę litewską w sprawie Wilna. Litwa poparcie to może w obecnych warunkach politycznych z łatwością wykorzystać przeciwko Polsce i państwu zachodnio-europejskim.

Echa obchodu 9 października w "Lietuvos Žinios". Dzień 9 października i związany z nim obchód żałobny budzi w "Liet.Zin." /Nr.231/ następujące refleksje: corocznie wspomina się na Litwie o dn. utraty Wilna. Dzień ten wspominają pisma, wspominają zebrania. Jednak, skoro się przyjrzeć tym wspominkom, posłuchać tych przemówień, zbadać te nastroje tłumu, to się nie znajdzie prawdziwego uczucia i zagłębienia się we właściwą treść tego dnia. Wszystko się wydaje sztuczne. Jedni mówią, gdyż mówić muszą; inni zaś mówią byleby się wygadać. Wielu słuchaczy nie rozumie o czem się mówi/np. przyprowadzone dzieci/. Mnóstwo ludzi przychodzi posłuchać przemówień, gdyż niema nic lepszego do roboty. Dlaczego tak się dzieje? Jak jest tego przyczyna?

Litwini są winni, a jeszcze więcej kierownicy Wyzwolenia Wilna. Litwini nie mają przecież Wilna w duszy. Litwini Wilno już utracili, i idąc drogą romantyzmu już ~~50~~ bodaj nie odzyskają. Litwini nie powinni hałasować i potrzasać pięściami, gdyż nie to nie pomoże. Litwini powinni przedewszystkiem przywrócić Wilno swym sercem. By zaś tego dokonać Litwini powinni dobrze poznać Wilno, Wileńszczyznę, jej ludność oraz pragnienia i postulaty tej ludności. Litwini zwalają całą winę na Polaków jako na zaborców, nie wiedząc jednak czy ludzie z Wileńszczyzny Litwinów wyczekują. Czy Litwini po odzyskaniu Wilna nadadzą ludności tamtejszej wiele swobody? Czy może będą dla ludności tak samo obcy? O ile Litwini chcą być dla wilnian obcymi w takim razie cały wszczyznany przez Litwinów harmider jest bezcelowy.

O ile ludzie z Wileńszczyzny Litwinów wyczekują, o ile ciężko im obecnie żyć, to obowiązkiem Litwinów jest nie wrzeszczeć a zapoznać się z pragnieniami ludności Wileńszczyzny, wszczepić te wszystkie ich pragnienia w duszę społeczeństwa litewskiego i w jego życie duchowe. Wtedy nie trzeba już będzie pisać odezw i nawoływać do obchodów żałobnych. Wtedy w duszach litewskich stale tkwić będzie Wilno, nie z jego przeszłością lecz ze współczesnym uciskiem i niedolą, jaka nad niemi ciąży. Wtedy Litwini będą wi dzieli, że pracują i zmierzają do tego, ażeby pomóc pokrzywdzonym.

Polsko-litewska sprawa tranzytowa w wydaniu książkowym. Jak podaje "Lietuvos Aid." /Nr.230/, ukazała się już książka w sprawie polsko-litewskiego tranzytu na Niemnie i odcinku Landwarów, Koszedary. Książka ta jest wydawnictwem litewskiego Ministerstwa Spr.Zagr. i zawiera zbiór dokumentów, datowanych od chwili rezolucji Rady L.N. z 10 grudnia 1927 r. aż do chwili zwrócenia się do Trybunału Międzynarodowego w Hadze z zapytaniem o opinię doradczą. Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza część obejmuje: 1. rezolucję Rady L.N. z 10 grudnia 1927 r.; 2. raport Komisji Tranzytowej; 3. exposé rządu litewskiego w sprawie tranzytu; 4. odpowiedź polska na exposé rządu litewskiego,



5. drugie exposé rządu litewskiego; 6. odpowiedź polska na drugie exposé rządu litewskiego. Część druga zawiera sprawę tranzytową w międzynarodowym Trybunale Haskim oraz protokoły posiedzeń.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Jaunakas Zinas" o krytycznej sytuacji gospodarczej Litwy.

"Jaunakas Zinas" Nr.230 z dn.13.X.1931 r.Art.p.t.

"Początek kryzysu gospodarczego a epidemia pożarów na Litwie". Streszcz.!

Stan litewskiej gospodarki państwowej nie stanowi wyjątku w ogólnej sytuacji gospodarczej Litwy. W tym względzie podobnie jak i w ogólnej gospodarce krajowej widoczne są objawy mało pocieszające. Handel zagraniczny w ostatnich miesiącach wciąż wykazuje bilans bierny, zaś rynki zagraniczne stają się coraz niedostępniejsze.

Liczba protestowanych weksli w zestawieniu z rokiem ubiegłym wzrosła podwójnie, co wywołało ~~brak~~ wielki brak zaufania w dziedzinie kredytu.

Banki stały się bardzo nieprzystępne w zakresie dyskontowania weksli. Przy okienkach bankowych stoją długie kolejki interesantów, wyczekujących rozstrzygnięcia losu swych weksli. Uważa się za wynik pomyślny, o ile się uda zdyskontować w banku weksel w wys.75 a nawet 50% sumy nominalnej.

Jednocześnie z podwyższeniem stopy dyskontowej w Banku Litewskim /z 7 i pół do 8 i pół %/, banki prywatne również wykazują tendencje podwyższania stopy dyskontowej. Dotychczas stopa ta w bankach prywatnych wynosiła 12%.

Duże banki jako tako przeżywają kryzys, lecz małe ledwie dyszą. Dwa mniejsze banki w Kownie już się zlikwidowały. Coraz częściej się słyszy o trudnościach firm handlowych spowodowanych brakiem kredytów. Przyczyna tych trudności jest jednak głębsza. Składa się na nią mianowicie i to w pierwszym rzędzie zmniejszenie się zdolności nabywczej konsumentów.

Duże trudności przeżywają też zakłady przemysłowe. Tak np. wstrzymał płatności znany przemysłowiec tekstylny O.Trejus. Fabryka wyrobów tekstylnych Trejusa jest najstarszą w kraju i zdawało się, że opiera się na solidnych podstawach. Jak wiadomo, kredytorzy zmuszeni byli udzielić Trejusowi moratorium.

Na progu bankructwa również stały inne fabryki tekstylne gdyż właściciele nie mają pieniędzy i wstrzymują się przed zakupami. Większych zaś miast na Litwie niema, a zresztą ludność miejska woli towary zagraniczne.

Charakterystyczną jest rzeczą, że właśnie w czasie kryzysu litewskiego przemysłu tekstylnego w Kownie jeden po drugim zaczęły wybuchać pożary. Z początku wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w fabryce obuwia "Era". Po kilku dniach wybuchł znów pożar na przedmieściu Kowna. Tym razem chodziło o pożar fabryki tekstylnej "Vatolit". Pożar trwał 2 dni, niszcząc również inne fabryki manufaktury i wielkie składy. Straty sięgają milionów litów.

W tym samym czasie było również więcej pożarów, które zniszczyły składy towarowe.

Już w czasie pożarów dawały się słyszeć głosy, że powstają one w związku z kryzysem gospodarczym. Podejrzanie to nabrało charakteru sensacyjnego, gdyż ukazały się wiadomości, że aresztowany został właściciel spalonej fabryki "Vatolit" inż.Glikman. Oskarżają go o rozmyślne podpalenie fabryki. O ile oskarżenie to się potwierdzi, byłaby to największa sensacja tego rodzaju na Litwie.

Ceny na Litwie w sierpniu - wrześniu. Jak podaje "Rytas" /Nr.227/, ceny na żyto we wrześniu wzrosły o 15%. Tłumaczy się to tem, że tegoroczne zbiory żyta są o 40% mniejsze od zeszłorocznych.

Ceny pszenicy we wrześniu wzrosły o 7%. Zbiory pszenicy

były w r.b. o 25% mniejsze niż w r.ub.

Ceny jęczmienia i owsa we wrześniu spadły. Cena owsa spadła o 12%. Tłumaczy się to słabym zapotrzebowaniem na jęczmień i owies na rynkach zagranicznych.

Ceny kartofli spadły we wrześniu o 17%.

Ceny na mięso utrzymały się na tym samym poziomie podobnie jak i ceny masła. Ceny na jaja spadły w związku z kryzysem finansowo-kredytowym na rynkach zagranicznych. Dotyczy to jednak cen na rynkach zagranicznych, gdyż na rynku wewnętrznym cena jaj wzrosła o 20%. Tłumaczy się to mniejszą produkcją jaj.

"R y t a s" o s p ó ł d z i e l c z o ś c i n a L i t w i e .

"Rytas" Nr.227 z dn.8.X.1931 r. Art.p.t. "Kooperacja".

Streszczenie:

Mimo uznania spółdzielczości na Litwie za najbardziej ~~odpowiednią formę~~ ~~gospodarki~~ ~~narodowej~~ przez litewskie sfery rządzące, wybitniejszych działaczy i polityków, jednak zarówno w przeszłości jak i obecnie spotykała i spotyka spółdzielczość mnóstwo przeszkód na drodze normalnego rozwoju.

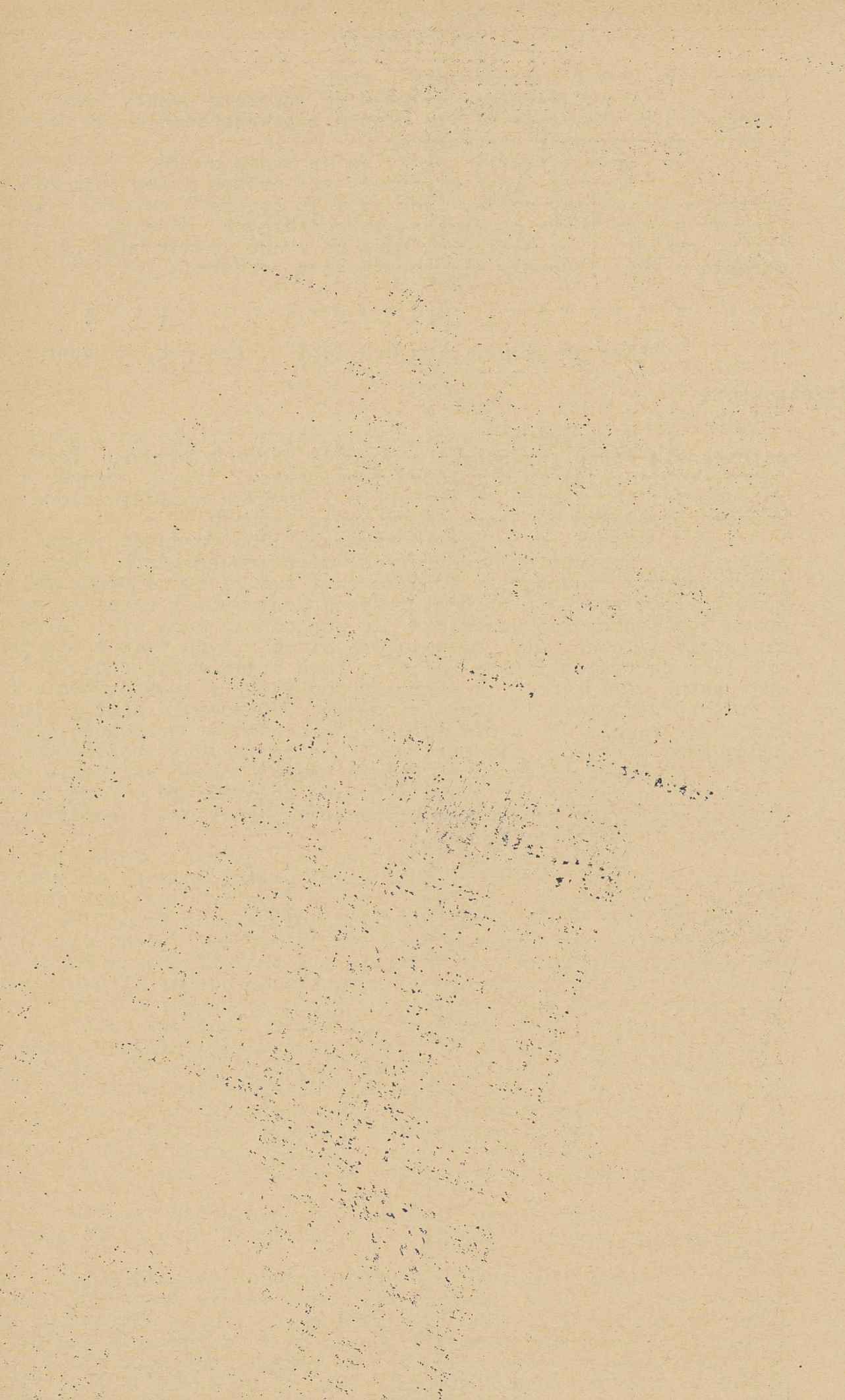
Istnieje na Litwie przeszło 1000 czynnych organizacji spółdzielczych: spółek kredytowych, mleczarni spółdzielczych, spółek spożywców, towarzystw rolniczych i t.d. Niektóre organizacje spółdzielcze stanowią przedmiot specjalnej opieki rządowej ze względu na swe szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej /mleczarnie spółdzielcze/. Dla rozwoju organizacj tych wydaje się duże sumy wierząc, że opłaca się one sowicie. Inne organizacje spółdzielcze mają pewne ulgi jak np. w zakresie podatków, w gwarantowaniu cen i t.d. Wszystko to może jedynie dopomóc do rozwoju spółdzielczości. Jednakże organizacje spółdzielcze dopiero wtedy przyniosą gospodarce społecznej korzyść, o ile utrzymają zasadę samowystarczalności.

Spółdzielczość na Litwie usiłuje objąć wszystkie dziedziny gospodarki krajowej. Dziś jednak można mówić o rozwoju spółdzielczości tylko w czterech kierunkach: kredytowym, spożywczym, rolniczym i mleczarskim.

Spółdzielczość kredytowa była pierwszą formą zorganizowanego finansowania rolnictwa. Bank Ziemi powstał zaledwie w 1925 r. Spółdzielnie kredytowe zaczęły powstawać na szerszą skalę dopiero od 1923 r. W latach 1919-1928 spółdzielni kredytowych było 624. Zawiesiło swą działalność w tym czasie 187 spółdzielni. Obecnie spółdzielnie kredytowe skupiają się przy Litewskim Banku Spółdzielczym. Bilans jednak tego banku wykazuje ujemną stronę: inwestycje bankowe przewyższają dwukrotnie kapitały banku, a przytem niemal połowa inwestycji tych dokonana została z pieniędzy cudzych. Stan finansowy kooperatyw spółdzielczych jest zadawalniający. Inwestycje ich stanowią 20% kapitałów. Własne kapitały spółdzielni wzrastają, podobnie jak wkłady i pożyczki. Spółdzielnie kredytowe zadłużone są jednak w różnych bankach, gdyż nie wystarcza im własnych kapitałów ani też wkładów do załatwiania operacji kredytowych. Spółdzielnie kredytowe uzależnione są zwłaszcza od Litewskiego Banku Spółdzielczego i Banku Rolnego. Zwłaszcza wzrasta wpływ finansowy tego ostatniego.

Naogół biorąc litewska spółdzielczość kredytowa jest zorganizowana znacznie lepiej niż jakakolwiek inna gałąź spółdzielczości.

Spółdzielczość spożywców jest najstarszą gałęzią spółdzielczości na Litwie. Rozwija się ona w tempie dosyć szybkim. Jednak w okresie 1919-1928 r. zlikwidowało się aż 248 spółek spożywczych. Główną przyczyną likwidacji była niezdolność finansowa, brak odpowiednich kierowników i t.d. Spółki spożywcze nie mają zbyt dużych kapitałów. W dn.1 stycznia 1930 r. na każdą spółkę przypadało przeciętnie z tytułu udziału 4.141 lt. i z tytułu kapitałów rezerwowych 4.118 lt. Jest rzeczą godną uwagi, że kapitały te są bądź inwestowane w mienie, bądź też wycofane z obiegu przez spłacanie udziałów w instytucjach centralnych. W obiegu niema nawet miliona litów wolnych kapitałów. Niektóre spółki spożywcze dokonują obrotów na przeszło 100 tys. lt. Jest ich jednak niewiele - 12-6%. Więk-



kooperatyw /39%/ wykonuje obroty w wys.25-75 tys.lt. Rezerwa w postaci towarów w obrocie codziennym wynosi ogólnie ok.23 tys.lt. na każdą spółkę. W ten sposób jedynie 18% rezerw towarowych nabywają spółdzielnie za własne pieniądze /4 tys.lt./; resztę zaś /82%/ - za pieniądze cudze. Nic dziwnego, że w takich warunkach zadłużenie spółdzielni względem dostawców jest duże, gdyż wynosi 7 milj.litów. Ponadto charakterystyczną jest rzeczą, że pozostałości towarowe w dn.1 stycznia 1930 r. oceniane były na sumę o półtora lt.mniejszą od zadłużenia spółek spożywczych. Zrozumiałą jest przeto rzeczą, że spółki spożywcze posiadają towary nietylko wzięte na kredyt ostatnio, lecz nie są zdolne uregulować nawet swych dawnych długów. Zaznaczyć też należy, że zadłużenie się spółdzielni wciąż wzrasta. Przyczyną tego jest niewątpliwie niezdolność finansowa spółek spożywczych. Konkurencja w handlu prywatnym, zakorzenione zwyczaje i słaba siła nabywcza rolników zmusza spółki do sprdawania towarów na kredyt w postaci rachunku otwartego, który wynosi ok.2 i pół milj.litów. Jest to oczywiście objawem ujemnym dla spółdzielczości tego rodzaju.

Spółdzielczość rolnicza winnaby siłą rzeczy być na Litwie najbardziej rozwinięta i czynna. Spółdzielczość rolna na Litwie zorganizowana jest głównie w postaci towarzystw rolniczych, których celem jest zorganizowanie sprzedaży produktów rolnych i kupna niezbędnych dla rolnika utensyljów na przystępnych warunkach.

Towarzystwa rolnicze skupione są przy "Lietukisie" i związku Litewskich Spółek Spółdzielczych. Ostatnio obie te organizacje się połączyły. Głównymi obiektami obrotu handlowego są: zboże i nawozy sztuczne. /c.d.n./

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Odezwą komitetu zbiórki na rzecz wyzwolenia Wilna. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.227/, komitet zbiórki ofiar na rzecz wyzwolenia Wilna wydał w dn.9 października następującą odezwę: Obywatele. Dnia 9 października dra pieżny biały orzekł wydarł serce Litwy, jej stolicę Wilno. W tym smutnym dniu wychodzimy wszyscy na ulicę, gdzie, gdy wybije 12 godzina zatrzymujemy się na chwilkę w skupieniu, wyrażając przez to nietylko swą żalobę, lecz i postanowienie odzyskania swej drogiej stolicy. Do tego potrzebna jest praca i ofiarność. Należy uświadomić społeczeństwo w tym kierunku, należy prowadzić szeroką propagandę zarówno w kraju jak zagranicą, należy nieraz popierać materjalnie umęczonych w jarzmie polskiem wilnian-Litwinów, wspomagać ich szkoły. Dla dokonania takich prac potrzeba środków i to środków dużych. W tym celu organizowana jest corocznie w dn.9 października zbiórka ofiar. Ofiarowujcie obywatele, każdy według możliwości.

Odezwę podpisały: J.Tubelisowa /żona premjera/ jako prezeska honorowa, Br.Birżyszkowa jako prezeska, M.Kubilusowa, M.Masziotasowa, C.Moszyńska, Z.Ożelisowa /jako członkinie/, Wirkutisowa, jako sekretarka.

Z prac Gabinetu Ministrów. Jak podaje "Liet. Aid./Nr.227/, Gabinet Ministrów uchwolił ostatnio przyjęcie projektu ustawy o Litewskim Czerwonym Krzyżu i o wywłaszczeniu gruntów na cele ćwiczeń wojskowych. Pozatem Gabinet Ministrów zwrócił się do prezydenta republiki z wnioskiem o ratyfikację traktatu litewsko-belgijskiego w sprawie procedury w kwestjach cywilnych i handlowych i traktatu między Litwą a Argentyną w sprawie bezpłatnej pomocy lekarskiej i bezpłatnego leczenia w szpitalach. Wreszcie Gabinet zatwierdził projekty 5-ciu nowych ulic w Kownie.

Sprawa nadużyć w "Ukininku Sajunga". Jak podaje "Echo" /Nr.273/, pociągnięty został do odpowiedzialności członek zarządu "Ukininku Sajunga" Sokołowski, który w swoim czasie otrzymał zezwolenie na import z Łotwy bez cła pszenicy na siew, lecz sprzedał ją jako zwykłe zboże.

